

Magdalena Wójtowicz

Zapomniana mowa drzew

Acta Humana nr 2, 187-192

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Magdalena Wójtowicz

Zapomniana mowa drzew

Nowa książka Doroty Simonides *Dlaczego drzewa przestały mówić? Ludowa wizja świata* to zbiór esejów oraz wykaz starannie dobranych tekstów folklorystycznych, które prezentują tradycyjny obraz rzeczywistości¹. Autorka dokonała selekcji prozy ludowej, ułożyła ją w bloki tematyczne, a niektórym opowiadaniom nadała tytuły. Każdy z działów poprzedziła przedmową, która w eseistycznej formie wprowadza w zgromadzony materiał prozy ludowej oraz stanowi jego wstępną interpretację. O walorach recenzowanej pozycji decyduje także żywy język opowieści².

Dorota Simonides jest jednym z najbardziej znanych folklorystów. Jej obszerny i zróżnicowany dorobek naukowy liczy około trzystu pozycji. Jest autorką pionierskich prac na temat folkloru słownego³ i jego przemian⁴, obrzędów rodzinnych⁵, folkloru dzieci i młodzieży⁶. Pasjonuje ją szczególnie folklor na ziemiach śląskich, gdzie przez wiele lat prowadziła badania terenowe i – jak sama zauważyła – „Widocznie leżało to w mojej naturze, bo nie jestem naukowcem siedzącym

¹ Pojęcie to rozumiem jako obraz świata wytworzony przez nosicieli kultury ludowej. Jerzy Bartmiński pisze: „Obraz ten – utrwalony w języku, folklorze, obrzędach – stanowi klucz do poznania kultury, obecnej w niej pewnej postawy wobec świata i swoistej mentalności. Ludowe sposoby interpretacji rzeczywistości łączą realizm z mitologizacją, są antropocentryczne i etnocentryczne. Zob. J. Bartmiński, *Wstęp*, [w:] *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. 1, cz. 1, Lublin 1996, s. 9.

² D. Simonides, *Dlaczego drzewa przestały mówić? Ludowa wizja świata*, Opole 2010.

³ Zob. Eadem, *Baśnie i podania górnośląskie*, Katowice 1961.

⁴ Zob. Eadem, *Współczesna śląska proza ludowa*, „Zeszyty Naukowe WSP”, Seria B: „Studia i monografie”, nr 24, Opole 1969; Eadem, *Powstania śląskie we współczesnych opowiadaniach ludowych*, Opole 1972; Eadem, *Śląski horror: O diablach, skarbnikach, utopiach i innych strachach*, Katowice 1984.

⁵ Zob. Eadem, *Od kolebki do grobu. Śląskie wierzenia, zwyczaje i obrzędy w XIX wieku*, Opole 1988.

⁶ Zob. Eadem, *Współczesny folklor słowny dzieci i nastolatków*, Wrocław 1976; Eadem, *Ele mele dudki. Rymowanki dzieci śląskich (Studium folklorystyczne)*, Katowice 1985; Eadem, *O współczesnych pamiątkach dzieci (Monografia folklorystyczna)*, Opole 1993.

za biurkiem i piszącym książki pełne jednej teorii. Ja musiałam być blisko ludzi i dlatego jeździłam ze wsi do wsi⁷. Takie badania posłużyły do dogłębnego rozpoznania terenu, a ich owocem był ciekawy i bogaty materiał, który badaczka prezentowała w licznych współredagowanych i samodzielnie opracowywanych monografiach⁸.

We wstępie do *Dlaczego drzewa przestały mówić? Ludowa wizja świata* autorka pisze:

Zawarte tu opowiadania przedstawiają to, co nurtowało ludzkość od wieków: sens zjawisk, przyczyny ich istnienia. Kto stworzył świat? Kto nim rządzi? Te pytania musiały sobie stawiać wszystkie ludy, każda wspólnota etniczna, gdyż od odpowiedzi zależał ład społeczny i moralny – a jako ich konsekwencja – hierarchia wartości. Opowiadania stanowiące odpowiedź odzwierciedlają ludowe wyjaśnienia cywilizacyjnych, kulturowych, przyrodniczych fenomenów, na tyle dziwnych i niezwykłych, że musiały zdumiewać, niekiedy przerażać, a często po prostu zaciekawiać dawnych ludzi⁹.

Owa fascynacja i zadziwienie światem we wspólnotach etnicznych były powodem powstawania opowiadań ajtiologicznych, czyli wyjaśniających pochodzenie wszechrzeczy. W ludowym obrazie świata nie było miejsca dla elementów niewyjaśnionych, wszystko miało swój właściwy czas, miejsce i sens. Wydarzenia nagłe, zaskakujące, niewytłumaczalne burzyły odwiecznie ustalony ład, zagrażały pojawieniem się chaosu, którego nie tolerowali wyznawcy kultury tradycyjnej. Dlatego formułowali odpowiedzi na nurtujące ich pytania, tworząc mity i legendy i oswajając w ten sposób wszechświat.

W tytule i zasadniczej tezie książki Dorota Simonides nawiązuje do pracy Joanny i Ryszarda Tomickich *Drzewo życia. Ludowa wizja świata i człowieka*, która stanowi klasyczną pozycję poświęconą kulturze ludowej. Badaczka wskazuje, że Tomiccy dokonali analizy ludowego obrazu świata i człowieka, będącego wyrazem chęci zrozumienia otaczającej rzeczywistości, uniwersalnej potrzeby nadawania wszystkim zjawiskom sensu.

Częścią ludowego światopoglądu jest koncepcja przestrzeni. Była ona konceptualizowana koncentrycznie w perspektywie poziomej. Dzielila się na tereny znane, oswojone, poza ich granicami dominował niebezpieczny chaos, dlatego każda z kultur archaicznych umieszczała środek świata na ziemiach zamieszkałych przez siebie. Takimi *axis mundi* były góry, święte słupy i właśnie drzewo, które nie tylko wyznaczało środek świata, ale też było obrazem cyklicznie odradzającego się

⁷ *Profesor Dorota Simonides*, red. T. Smolińska, Opole 2000, s. 21.

⁸ Zob. *Folklor Górnego Śląska*, red. D. Simonides, Katowice 1989; *Kultura ludowa śląskiej ludności rodzimej*, red. D. Simonides, P. Kowalski, Wrocław–Warszawa 1991; *Bery śmieszne i ucieczne. Humor śląski*, wybór i oprac. D. Simonides, Warszawa 1992; D. Simonides, *Mądrość ludowa. Dziedzictwo kulturowe Śląska Opolskiego*, Wrocław 2007.

⁹ D. Simonides, *Dlaczego drzewa...*, op. cit., s. 7.

kosmosu, symbolem wszechświata. W perspektywie pionowej drzewo stanowiło łącznik między trzema kosmicznymi sferami: niebem, należącym do boskiego świata, ziemią, która była siedzibą człowieka i podziemiami, miejscem dominacji złych mocy¹⁰. Na okładce najnowszej książki Doroty Simonides pojawia się wizualizacja trzech sfer: nieba i aniołów na górze, mężczyzny i kobiety na ziemi, na dole piekła z diabłami i pokutującymi ludźmi. W środku tego obrazu zostało przedstawione powalone drzewo.

Śląska folklorystka w tytule swojej książki zadaje pytanie: dlaczego drzewa przestały mówić? Odnosi się w ten sposób do jednego z opowiadań zamieszczonych w tomie. Dawniej drzewa mówiły. Wykorzystywały ten dar i prosiły człowieka, aby ich nie ścinał, wilgotne od płaczu i krwi nie będą się nadawały do spalenia – czytamy w opowieści. Chłop posłuchał prośb drzew. Brakowało opału, w chałupie było zimno, kiedy w odwiedzinę przyszedł Pan Jezus. Ulitował się nad losem chłopca, rozkazał drzewom milczeć i służyć człowiekowi. W taki sposób ład świata został zagwarantowany. Pytanie „dlaczego” zadawane przez człowieka w odniesieniu do całej otaczającej rzeczywistości jest kluczowe. Odpowiedź na nie pada w wyselekcjonowanych przez badaczkę tekstach, które odtwarzają ludową wizję świata. Podobne założenia, że teksty folkloru, odpowiadając na wiele pytań, gwarantują jednostce poczucie bezpieczeństwa i sensowności, nadają bowiem znaczenia fizycznej rzeczywistości, lokują ją w całościowym systemie, kształtują bezpieczny i oswojony kosmos, przyjęli Joanna i Ryszard Tomiccy:

Obserwacja rzeczywistości oraz dążenie do jej poznania i zrozumienia znalazły wyraz w mitach, uważanych przez niektórych badaczy za swoiste teorie społeczeństw tradycyjnych, w których roztrząsano problemy wynikające z percepcji świata. Najlepszym przykładem jest kosmogonia ludowa, tworząca teorię świata możliwą do bezpośredniego sprawdzenia, doświadczoną w życiu, weryfikowaną w codziennych wydarzeniach¹¹.

Rekonstrukcja tradycyjnego obrazu świata i człowieka stanowi także cel ukazującego się w Lublinie pod redakcją Jerzego Bartmińskiego *Słownika stereotypów i symboli ludowych*. Opiera się on na zapisach dialektologicznych, folklorystycznych i etnograficznych zawartych w dziale zatytułowanym *Dokumentacja*, podobnie jak ma to miejsce w recenzowanej pozycji. Przez obraz utrwalony w języku i obrzędach *Słownik* prezentuje tradycyjną postawę wobec świata i swoistą mentalność chłopską oraz wskazuje sposoby interpretacji, które łączą realizm z mitologizacją. Najnowsza praca Doroty Simonides również przez prezentację

¹⁰ Por. M. Eliade, *Sacrum – mit – historia. Wybór esejów*, przeł. A. Tatariewicz, Warszawa 1993; S. Czarnowski, *Podział przestrzeni i jej rozgraniczenie w religii i magii*, [w:] Idem, *Wybór pism socjologicznych*, wybór i wstęp J. Sztumski, Warszawa 1982, s. 427–462; J. Adamowski, *Kategoria przestrzeni w folklorze. Studium etnolingwistyczne*, Lublin 1999.

¹¹ J. i R. Tomiccy, *Drzewo życia. Ludowa wizja świata i człowieka*, Warszawa 1975.

i analizę tekstów folkloru próbuje zwrócić uwagę czytelnika na głębsze pokłady treści, utrwalone w opowieściach ludowych.

We wstępie do *Dlaczego drzewa przestały mówić? ...* zostaje podkreślone bogactwo, ale i złożoność folkloru słownego. W niektórych tekstach zachowały się archaiczne, indoeuropejskie wątki. Przykładem utrwalenia słowiańskiej mitologii jest jedno ze śląskich opowiadań, w którym czytamy, że niebem władają Białybóg i Czernybóg, którym Słowianie oddawali cześć na górach. Autorka podkreśla, że w prozie ludowej bardzo trudno odnaleźć prostą linię wiodącą do pogańskich wierzeń, z tego względu, że w ciągu tysiąca lat od przyjęcia chrztu przez Polskę z jednej strony próbowano wykorzenić pogańskie elementy, z drugiej anektowano je, łącząc z wierzeniami chrześcijańskimi. Każda kultura stawiała podobne pytania dotyczące natury wszechrzeczy, różniły się natomiast odpowiedzi, formułowane w postaci mitów, legend i podań, które były uzależnione od warunków geograficznych, panującej religii, procesów kulturowych i historycznych, co dodatkowo wpłynęło na złożoność tekstów folkloru.

W recenzowanej publikacji autorka zgromadziła dwieście dziewięćdziesiąt sześć podań ludowych. Dużą część źródeł stanowią materiały pochodzące z jej prywatnego archiwum, zebrane w trakcie badań terenowych, z których najstarsze pochodzą z lat 50. ubiegłego stulecia. Badaczka wykorzystała także materiały gromadzone przez innych folklorystów, od XIX wieku (na przykład zbiory Oskara Kolberga, Józefa Lompy, Lucjana Siemieńskiego), a także dołączyła do tego zbioru opowieści zasłyszane współcześnie. Celem Simonides była prezentacja uniwersalnej wizji świata, moim zdaniem jednak ta koncepcja nie została dostatecznie uwypuklona na kartach książki. Niewątpliwie nadrzędnym elementem łączącym różnorodne podania ludowe jest pierwotny strach przed chaosem i próba uporządkowania świata, ale z metodologicznego punktu widzenia zestawianie ze sobą tekstów tak odległych w czasie, napisanych przez różnych autorów i dotyczących różnych regionów bez wyraźnego podkreślania ich zróżnicowania może wprowadzać pewien nieład oraz ryzyko tworzenia całościowego obrazu kultury ludowej. Można w taki sposób zapomnieć o zróżnicowaniu regionalnym, które rozpoczyna się już na poziomie języka i jest wyróżnikiem kultury ludowej.

Pierwszy rozdział z opowiadaniem¹² został zatytułowany *Na początku był Stwórca*. W ludowych przekazach Bóg jest kreatorem wszechrzeczy, od niego wszystko się zaczyna, dlatego w tej części książki zostały zgromadzone opowiadania dotyczące powstania nieba, słońca, księżyca, burzy, piorunów, ziemi, bagien, gór, a także demonów, półdemonów i ludzi o „urocznych” spojrzeniach. Wybór poprzedza eseistyczny wstęp autorki, która na przykład we wprowadzeniu do podrozdziału

¹² W układzie książki jest to rozdział drugi, pierwszy stanowi wprowadzenie *Dlaczego? Skąd? W jaki sposób? Ludowa wizja świata*.

Powstanie słońca, księżycy, gwiazd i innych zjawisk pisze, że mit solarny jest jednym z najstarszych we wszystkich kulturach. Przywołuje ludowe zakazy patrzenia prosto w słońce i pokazywania palcem na nie, ale także zalecenia odmawiania modlitwy o wschodzie słońca, co świadczy o sakralności przypisywanej temu ciału niebieskiemu. Dalej autorka pisze, że według położenia słońca na niebie określano pory roku, a co za tym idzie – najważniejsze święta w cyklu rocznym, a także wyznaczano w ten sposób rytm dobowy. Słońce odgrywało także istotną rolę ze względów praktycznych – było podstawowym źródłem światła, co w przypadku braku elektryczności było niebagatelną zaletą. Simonides przywołuje serbską baśń o królewiczu, który topniał od promieni słońca, oraz białoruską bajkę, w której królewicz chciał zobaczyć słońce z bliska. Wprowadzenie kończy autorka indeksem gatunków folkloru, w których pojawia się słońce. Pewną słabością recenzowanej pozycji jest fakt, że wprowadzenia autorki nie są ułożone według jednego klucza. W niektórych poświęca więcej uwagi najciekawszym opowiadaniom, w innych uwypukla cechy ludowego światopoglądu. Przykładowo w omówionym wyżej wprowadzeniu do podrozdziału o powstaniu ciał niebieskich Simonides poświęcił słońcu znacznie więcej miejsca niż księżycowi, choć w ludowym światopoglądzie jest on równie ważny.

Rozdział trzeci traktuje o stworzeniu człowieka. W pierwszym podrozdziale autorka przybliżyła istotę powstania kobiety. Pojawiają się w nim przede wszystkim ludowe apokryfy, które uwypuklają różnice w wyglądzie kobiety i mężczyzny, stereotypowe sposoby postrzegania kobiet¹³. Drugi podrozdział gromadzi opowiadania o życiu człowieka, które są bardzo różnorodne, dotyczą między innymi ogólnych cech ludzkiej natury.

W rozdziale czwartym została zaprezentowana historia stworzenia świata zwierzęcego. Człowieka charakteryzuje nieustanna chęć poznawania. Szczególnie interesujące wydawało się wszystko, co odbiegało od normy, co w jakiś sposób wyróżniało się lub było dziwne, dlatego motywowało do tworzenia opowieści. Z tego względu w rozdziale dotyczącym zwierząt poznajemy ludową odpowiedź na szereg pytań, na przykład dlaczego jaskółki nisko latają, rak chodzi tyłem, skąd się wzięły wszy, dlaczego Pan Bóg stworzył owady i wiele innych.

We wstępie do rozdziału *Stworzenie świata roślinnego* autorka podkreśla, że duży udział w kreacji flory mieli Pan Jezus, Matka Boska i święci, którzy przebywali na ziemi. W tworzeniu świata roślinnego także czynny udział brał diabeł, zatem dualizm bosko-diabelski jest charakterystycznym rysem ludowego światopoglądu. Dzieła diabła to zazwyczaj gorsze okazy twórców Boga.

¹³ Stereotyp rozumiany jako subiektywnie determinowane wyobrażenie przedmiotu, rezultat interpretacji rzeczywistości w ramach społecznych modeli poznawczych. Zob. J. Bartmiński, *Podstawy lingwistycznych badań nad stereotypem – na przykładzie stereotypu matki*, „Język a kultura”, t. 12: *Stereotyp jako przedmiot badań lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. J. Anuszewicz, J. Bartmiński, Wrocław 1998, s. 63–83.

W ostatnim rozdziale *Dziwne nazwy i zjawiska* pojawiają się podania onomastyczne. Znalazły się tam także legendy związane z konkretnymi miejscowościami. Nazywanie jest podstawą budowania tożsamości, rzeczy i zjawiska nie mogą istnieć bez własnego imienia. W niektórych nazwach ujawnia się próba wyjaśniania sensu zjawisk z przeszłości i na takiej zasadzie autorka włącza je w cykl opowieści ajtiologicznych. Ludowa etymologia różni się od językoznawczej, kryje jednak w sobie wiele informacji na temat autorów nazw i pozwala analizować magiczny sposób myślenia. Dalej autorka pisze, że tworzenie niezwykłych legend o danych terenach wynikało z chęci utożsamienia się z miejscem życia.

Na zadane w tytule pytanie: dlaczego drzewa przestały mówić? w jednym z opowiadań znajdujemy odpowiedź, że tak im rozkazał Pan Jezus. W opowiadaniu pod tytułem *Dlaczego wrona wie, kiedy człowiek musi umrzeć* czytamy inną odpowiedź: „Za bardzo dawnych czasów, wtedy, kiedy drzewa mówiły, rzeki przemawiały, to i ptaki gadały. Trzeba było ino umieć dobrze słuchać. Teraz to ludzie nic nie usłyszą, bo słuchać nie potrafią!”¹⁴.

We fragmencie tym został wyrażony pogląd narratora na temat współczesnego sposobu pojmowania świata. Drzewa przestały mówić, bo ludzie przestali ich słuchać, to znaczy przestali traktować przyrodę transcendentnie. Magiczna wizja świata, wraz z jej odpowiedziami na wszystkie pytania, zmieniła się w logiczny ogląd rzeczywistości. Aby do tego zapomnianego świata powrócić, warto sięgnąć do nowej książki Doroty Simonides. Mimo kilku wyżej wspomnianych słabości pozycji, zaprezentowany w niej materiał jest niezwykle ciekawy i bogaty. W jednej książce zostały zgromadzone podania, które porozpraszane po licznych zbiorach, pozostają często nieznanne. Zawarte w pozycji teksty przybliżają ludową wizję świata, charakteryzują pierwotne sposoby orientacji w rzeczywistości, sposoby radzenia sobie z niebezpieczeństwami, a więc osvajanie świata, a w wielu miejscach po prostu bawią i wzruszają.

¹⁴ D. Simonides, *Dlaczego drzewa...*, op. cit., s. 67.